

MUZEUM LEŚNE W NADLEŚNICTWIE SPYCHOWO – MULTIMEDIALNA IZBA PRZYRODNICZA BEZ WYPCHANYCH ZWIERZĄT

Urszula Nadolna

Abstrakt

Poniżej przedstawiamy przykład jak dzięki chęci, pomysłom i niewielkim środkom można było urządzić izbę przyrodniczo-leśną w nadleśnictwie. Warto aby sala edukacyjna nie była po prostu nagromadzeniem eksponatów, ale żeby ułożona była tematycznie. W Spychowie przyroda zaprezentowana jest według zmieniających się pór roku. Istotną rolę odgrywa tu odpowiednia kolorystyka oraz oświetlenie. Na końcu w małej salce znajduje się jeszcze część historyczna, gdzie urządzono starą kancelarię leśniczego, są tam wysłużone sprzęty, poniemieckie mapy oraz wystawa starych zdjęć z kroniki Nadleśnictwa.

Słowa kluczowe: muzeum, izba przyrodnicza, kancelaria leśniczego, edukacja, zmysły

FOREST MUSEUM IN SPYCHOWO FOREST INSPECTORATE – MULTIMEDIA NATURE ROOM WITHOUT STUFFED ANIMALS

Abstract

Below we present the example how, thanks to good will, ideas, and relatively small amount of money, it is possible to arrange the nature and forest exhibition in forest inspectorate. It is advisable to make the educational room not only the gathering of exhibits, but the place arranged by themes. In Spychowo nature is presented according to changing seasons. The right colors and lighting play here an important role. At the end in the small room there is also historic part of exhibition, where you can find the old office of forest ranger and there some used equipment, old German maps, and old photographs of the Forest Inspectorate chronicle.

Key words: museum, nature room, office of forest ranger, education, senses

Jak tanio i szybko a do tego ciekawie urządzić izbę przyrodniczą?

Przed takim pytaniem stanęliśmy jesienią 2005 roku. Zakończył się remont biurowca nadleśnictwa przy okazji którego wyremontowano mały budynek gospodar-

czy stojący nieopodal. Wąska budowla o wymiarach $19 \times 5,5$ m podzielona została na dwie sale – małą $5 \times 5,5$ m oraz dużą $14 \times 5,5$ m.

Mając na koncie 10 000 zł zakasaliśmy rękawy i wzięliśmy się do roboty. Oczywiście po drodze starliśmy się o dotacje, ale niestety ich nie dostaliśmy.

Naprzeciwko nadleśnictwa znajdując się ośrodek edukacji ekologicznej, w którym znajduje się kolekcja wypchanych zwierząt – głównie ptaków. Nie chcieliśmy powtarzać tej konwencji, więc postanowiliśmy wyposażyć naszą salę zupełnie inaczej nie wykorzystując posiadanych zbiorów.

Najważniejsza jest idea!

Warto, aby sala edukacyjna nie była po prostu nagromadzeniem eksponatów, ale żeby ułożona była tematycznie. W Spychowie przyroda zaprezentowana jest według zmieniających się pór roku. Takie rozwiązanie jest dodatkowo ciekawe plastycznie, ponieważ kolejne pory roku łatwo zróżnicować kolorami.

Następna ważna sprawa to skupienie uwagi odbiorców. Kiedy wchodzimy do dużej sali wystawowej, gdzie widzimy dużo pięknych przedmiotów – zwykle omiatamy je wzrokiem i przechodzimy dalej. Lepiej, jeśli izba stopniowo odkrywa przed nami swoje atrakcje. Wąska przestrzeń naszego muzeum została podzielona przepierzeniami, którym nadaliśmy okrągłe kształty, co nawiązuje do natury i gubi kształt prostokątnego pomieszczenia.

Następną ważną rzeczą są elementy graficzne. Na ścianach powstał obraz zgeometryzowanych drzew, pomiędzy którymi pojawiły się naturalnej wielkości sylwety zwierząt leśnych: dzika, jelenia itp. Takie sylwety zastępują wypchane zwierzęta i służą doskonale przy opowiadaniu o danym gatunku. Ponadto zajmują mniej miejsca i co najważniejsze, są znacznie tańsze.

Oczywiście kolorystyka drzew dostosowana została do pór roku. Wiosną – żółć i jasna zieleń, latem – soczysta zieleń i błękit, jesienią – brązy i pomarańcze a zimą – szarości. Parę technicznych wskazówek wykonania: tworzymy projekt w komputerze albo rysujemy na folii, powiększamy za pomocą rzutnika folii – odrysowujemy na ścianie, malujemy i gotowe.

Trzeba pamiętać również o oświetleniu. Oczywiście obowiązkowo – oświetlenie punktowe – zwykła jarzeniówka psuje efekt najlepszej wystawy. Ważna jest również barwa światła. Żarówki elektryczne mają generalnie światło o cieplej, żółto-pomarańczowej barwie. W części wiosennej, letniej i jesiennej daje to ładny efekt – ale zimą? Można kupić żarówki o innej barwie światła. Wystarczyło jednak w pewnej odległości od żarówek umieścić wydrukowany samodzielnie filtr (cienkie niebieskie paseczki wydrukowane na folii), aby zmienić barwę światła na „zimowy”. Jeśli sala przeznaczona jest tylko do ekspozycji, okna są zupełnie zbędne. Zabierają miejsce do ekspozycji; dodatkowo światło na zewnątrz zmienia wygląd wystawy. Dlatego dobrze zakryć je na stałe np. roletami. W naszej sali są na szczęście tylko dwa okna dachowe, które po zaopatrzeniu w zielone rolety dają zielonkawy półmrok podobny do tego panującego w lesie.

Widz wchodzący do sali, gdzie panuje półmrok i oświetlenie jest zupełnie inne niż na zewnątrz zanurza się w tym nietypowym świetle. Nie rozprasza go to, co dzieje się za oknem. Jeśli dodamy jeszcze efekty dźwiękowe, efekt gwarantowany!

To co najważniejsze mamy za sobą. Teraz wyposażenie. Pamiętajmy, że izby przyrodniczej nie tworzymy na wieki, a ekspozycja, aby była ciekawa musi się zmieniać co kilka lat.



Fot. 1–4. Drewniane panele z wymiennymi zdjęciami ilustrujące cztery pory roku
Photo 1–4. Wooden panels with exchangeable photos illustrating four seasons of the year

Elementem, który pojawił się w każdej z pór roku jest drewniany panel zatytułowany: WIOSNĄ (latem itd.) – U LESNIKA – W PRZYRODZIE. Umieszczone są na nim wydrukowane i foliowane zdjęcia pokazujące zmiany zachodzące w przyrodzie oraz pracę leśnika na tle zmieniających się pór roku. Pokazuje to zależność naszej pracy od kaprysów pogody. Ekspozycję taką można łatwo wymienić i odnowić, a panele bez większego trudu odkręcić (montowane do ściany na 2 śruby) i wykorzystać do ekspozycji w innym miejscu, na przykład budując stoisko Leśnego Kompleksu Promocyjnego na obchodach „Dni Ziemi 2007” na Polach Mokotowskich.

W części wiosennej umieszczona jest jeszcze ekspozycja budek dla ptaków. Na sznurkach pod każdą budką podwieszane są rysunki ptaków mieszkających w danej budce. Rysunki przyklejone są na starych płytach CD – z jednej strony wizerunek, z drugiej nazwa ptaka. Poprzez taki układ służą również jako zgadywanka. Całą ekspozycję zaprojektowano tak, aby wszystkiego można było dotknąć. Ekspozycje, które mogłyby ulec zniszczeniu (np. zbiór owadów) trzymamy za szkłem.



Fot. 5. Ekspozycja ptasich budek (fot. U. Nadolna)
Photo 5. Exposition of the bird houses

W części LATO umieściliśmy tablice „Mulico” z gatunkami drzew leśnych. Jeden nowy element – zakładki przykrywające nazwę drzewa czynią z nich quiz wiedzy leśnej. Latem pokazujemy jeszcze kolekcję owadów, jesienią – grzyby paso-

żytnicze i przy okazji opowieści o jeleniu – jego poroże. Zrzuty jeleniowatych każdy może wziąć je do ręki i zobaczyć jakie są ciężkie. Naturalne elementy przeniesione do naszej izby zmieniają swoją wartość. Kamień leżący na plaży wśród innych nie robi na nas żadnego wrażenia. Ten sam przyniesiony do domu położony na białym obrusie będziemy oglądali jako niezwykle zjawisko.



Fot. 6, 7. Elementy systemu nagłośnienia – nauka odgłosów ptaków (fot. U. Nadolna)
Photo 6, 7. Elements of audio system – teaching of bird voices

W części ZIMA stare pilarki oraz pień z rzazem ścinającym są pomocne przy realizacji tematu pozyskania drewna. Niezbędne w każdej izbie elementy, to fragmenty drzew spalowanych przez jelenie, patyki obgryzione przez bobry, tablice z piórami ptaków, kolekcje szyszek. Próbki drewna różnych drzew i krzewów rozpoznajemy nie tylko po wyglądzie, ale również zapachu. Na koniec pozostała ogromna przestrzeń nad nami. Tam umieściliśmy kolekcję sylwetek ptaków drapieżnych w naturalnych rozmiarach. Zawieszono na różnej wysokości i pod różnym kątem wyglądają jakby naprawdę szybowwały pod sufitem. Oczywiście nie zastąpi naturalnych preparatów, ale może lepiej mieć w swojej izbie np. kilka wypreparowanych skrzydeł ptaków, które każdy może dotknąć, niż jednego pięknie wypchanego łabędzia, na którego można tylko popatrzeć.



Fot. 8. Sylwetki ptaków w muzeum (fot. U. Nadolna)
Photo 8. Silhouettes of birds in museum

W ten sposób zaangażowaliśmy trzy zmysły: wzrok, węch i dotyk. Został jeszcze jeden – słuch. Rozważaliśmy oczywiście kupno kiosku multimedialnego z odgłosami ptaków, jednak pochłonąłby on większość naszego budżetu. Rozwiązaniem okazał się system nagłośnienia w postaci sześciu głośników umieszczonych wokół sali oraz najprostsza wieża z pilotem. Taki zestaw daje nam nieograniczone możliwości. Na ścianie wiszą zdjęcia ptaków, które zdobyliśmy bez martwienia się o koszty praw autorskich dzięki uprzejmości zaprzyjaźnionego fotografika przyrody. Na każdym zdjęciu jest numer utworu, który wybieramy za pomocą pilota.

Bardzo proste! Daje jeszcze dodatkowe możliwości – jesienią słuchamy rykowiśki, zimą puchacza i puszczyka. Możemy jeszcze włączyć tło z odgłosami lasu, a nawet nagranie z lektorem oprowadzającym po muzeum.

Na końcu w małej salce znajduje się jeszcze część historyczna, gdzie urządzono starą kancelarię leśniczego, są tam wysłużone sprzęty, poniemieckie mapy oraz wystawa starych zdjęć z kroniki nadleśnictwa. Ta część budzi sentyment u dorosłych, w szczególności samych leśników.



Fot. 9. Sala historyczna (fot. U. Nadolna)
Photo 9. Historic room

Urszula Nadolna
Nadleśnictwo Spychowo
spychowo@olsztyn.rdlp.gov.pl